

Miasta zakończyły Narodowy Spis Powszechny

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z przewidywaniami, w dniu 6 bm. Narodowy Spis Powszechny w miastach został w zasadzie zakończony. W poszczególnych miastach pozostały jeszcze do ukończenia prace spisowe w nielicznych obwodach, przeważnie na odległych peryferiach. Według przybliżonych danych, spis w powiatach wykonany został w 75 proc.

Cena 15 groszy

KURIER Koszaliński

Rok I

Piątek 8 grudnia 1950

Nr 123

BUDOWNICTWO USPOŁECZNIONE



Nowe fabryki, szkoły, sklepy, teatry, żłobki, jakie stworzy Plan 6-letni, wymagają pomieszczeń. Punktem wyjściowym realizacji planów jest więc budownictwo.

W ostatnim roku Planu 6-letniego postawimy o 208 proc. więcej budynków, niż w roku 1949. Tempo budownictwa przemysłowego, socjalnego, kulturalnego i mieszkaniowego wzrosło więc prawie czterokrotnie. — Państwo przewiduje na cele budownictwa w jednym tylko roku 1955-ym — 779,4 milarda złotych. Będziemy budować bez przerwy zimowej — w ciągu całego roku.

Minister Wyszyński demaskuje nowe machinacje Stanów Zjednoczonych

Skarga przeciw Chinom ma zatuszować klęskę amerykańską w Korei

Prawdziwy agresor — U.S.A usiłuje na Chiny przerzucić odpowiedzialność za wzniesienie pożogi wojennej na Dalekim Wschodzie

NOWY JORK, PAP. — DNIA 5 GRUDNIA ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE KOMISJI OGÓLNEJ ONZ, NA KTÓRYM ROZWAŻANO ZADANIE DELEGACJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH, ANGLII, FRANCJI, NORWEGII, KUBY I EKWADORU, WŁĄCZENIA DO PORZĄDKU DZIENNEGO OBECNEJ SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO SPRAWY NAZWANEJ „INTERWENCJA CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ W KOREI”. MEMORANDUM PRZYGOTOWANE PRZEZ WYŻEJ WSPOMNIANE DELEGACJE, GOŁOSOWANIE TWIERDZI JAKOBY „SIŁY ZBROJNE CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI PROWADZIŁY DZIAŁANIA WOJENNE PRZECIWKO SIŁOM ZBROJNYM ONZ W KOREI.”

Dalej memorandum twierdzi, że przedstawiona sprawa była już rzekomo rozpatrywana w Radzie Bezpieczeństwa i że Rada „nie mogła uchwalić rezolucji w związku z tym, że Związek Radziecki — głosował przeciwko rezolucji”. Memorandum żąda, aby skarga przeciwko Chinom rozpatrzona została przez Zgromadzenie Ogólne jako terminowa i ważna sprawa.

Szef delegacji ESRR — Wyszyński, wypowiedział się przeciwko propozycji 6 państw. Podkreślił on, że ani autorzy memorandum, ani przedstawiciele amerykański nie przedstawili żadnych faktów, żadnych motywów, które mogłyby dać możność zrozumienia, co spowodowało postanowienie wyżej wspomnianej sprawy w Komisji Ogólnej i w Zgromadzeniu Ogólnym.

Dlatego sprawa ta została obecnie postawiona — zapytał Wyszyński. Dlatego, że haniebna sytuacja powstała obecnie dla organizatorów i opiekunów tej rzeczywistej interwencji w Korei, wymaga jakiejś odpowiedzi na pytanie, co się dzieje w Korei, czym tłumaczy się klęska, która ponoszą legioni macarthurowski, klęska zadana im przez patriotów koreańskich, walczących o swą niezależność i jedność narodową. Chcąc odwrócić uwagę opinii publicznej od istoty zagadnienia, chcąc wprowadzić w błąd opinię publiczną — rzeczywisty interwent, który w ciągu 6

miesiący przelewał potoki krwi braterskiego narodu koreańskiego, usiłuje przerzucić odpowiedzialność na innych.

Mówca zdemaskował fałsz twierdzenia, jakoby dany problem był

już rozpatrywany przez Radę Bezpieczeństwa.

Na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa nie rozpatrywano żadnej sprawy, dotyczącej „agresji” lub „interwencji” ze strony Chińskiej Republiki Ludowej. Nie ma o tym żadnej wzmianki w projekcie rezolucji, która została odrzucona przez Radę Bezpieczeństwa, ponieważ delegacja radziecka słusznie głosowała przeciwko temu projektowi. Projekt rezolucji wspominał o „komunistycznych oddziałach wojskowych”, nie jednak nie mówił o tym, że są to oddziały rządowe.

W zakończeniu Wyszyński złożył kategorię protest przeciwko włączeniu do porządku dziennego sprawy wysuniętej przez sześć delegacji.

W wyniku głosowania, za umieszczeniem na porządku dziennym wniosku 6 delegacji padło 10 głosów, przeciwko — 2 (ZSRR i Czechosłowacja). Delegacji Indii i Iranu powstrzymały się od głosowania.

Postanowiono również, że w wypadku jeżeli Zgromadzenie Ogólne uchwali przyjęcie tej sprawy na porządek dzienny, omawiany problem powinien być rozpatrywany w Komisji Politycznej.

W związku z wynikiem głosowania minister Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka, występująca przeciwko rozpatrzeniu tej sprawy, sprzeciwia się również przekazaniu jej jakiegokolwiek komisji.

Na całym świecie

rośnie fala protestów przeciwko „atomowym groźbom” Trumana

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża we Francji wzrasta się fala protestów przeciwko oświadczeniu Trumana.

W fabryce „Renault” w Billancourt odbył się potężny wiec robotników pod hasłem protestu przeciw zbrodniczej deklaracji Trumana. Zebrani uchwaliли jednogłośnie rezolucję, w której domaga się zakazu broni atomowej, zaprzestania wojny w Korei, wycofania obcych wojsk z tego kraju i zwołania konferencji pięciu mocarstw. Delegacja robotników Renault przekazała rezolucję ambasadzie amerykańskiej, gdzie przybywają bez przerwy delegacje robotników i pracujących z Paryża protestujące przeciw zbrodniczej deklaracji Trumana.

NOWY JORK PAP. Amerykańscy obrońcy pokoju zdecydowanie potępiają prowokacyjne oświadczenie Trumana. W Chicago odbył się masowy wiec zorganizowany przez miejscowy komitet obrony pokoju, na którym uchwalono rezolucję, potępiającą oświadczenie Trumana jako groźne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Nowojorski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że na jego adres nadchodzą niustannie pisma od różnych związków zawodowych w Nowym Jorku, domagające się położenia kresu a-

wanturze amerykańskiej w Korei.

LONDYN, PAP. — Jak donosi „Daily Worker” liczne organizacje jednoczące przeszło milion osób, wystosowały do premiera Attlee telegramy i petycje, domagające się, aby „Anglia w żadnym wypadku nie została wciągnięta do wojny z Chinami”.

Komitet wykonawczy labourystowskiej federacji studentów stwierdza m. in. W przekonaniu, że podzielnym opinie większości naszego narodu, występujemy przeciwko użyciu bomby atomowej i żądamy natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei. Domagamy się również natychmiastowego dopuszczenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do Rady Bezpieczeństwa jako pełnoprawnych jej członków, żądamy wycofania wszystkich wojsk zagranicznych z Korei i pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

HAGA, PAP. Jak donoszą z Dzienników, szerokie warstwy ludności Indonezji z głębokim oburzeniem zareagowały na zbrodnicze oświadczenie Trumana. Dziennik wychodzący w Dżakarcie — „Pedoman” ostrzega, że jeżeli imperialiści amerykańscy zrealizują swe groźby, skończy się to żałobnie dla nich samych.

BERLIN, PAP. Jak donosi Agencja ADN, kierownictwo Partii Komunistycznej Zagłębia Saary opuściło apel, w którym wyraża zdecydowany protest przeciwko oświadczeniu Trumana.

Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Kilonii ogłosił zdecydowany protest przeciwko oświadczeniu Trumana. Młodzież niemiecka — stwierdza protest — pragnie pokoju.

PRAGA, PAP. — Prowokacyjne oświadczenie Trumana, który zagroził dalszym rozszerzeniem agresji, wywołało oburzenie narodu czechosłowackiego. Na adres Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju nadchodzą z całego kraju liczne telegramy, rezolucje i pisma pracujących, które wyrażają zdecydowany protest przeciwko nowej histerii wojennej kół rządzących Stanów Zjednoczonych.

Meldunek z wyzwoleonego Phenianu

PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin, przebywający wraz z ochotnikami chińskimi na froncie koreańskim, stwierdza, że Phenian został wyzwolony przez koreańską armię ludową i ochotników chińskich. Amerykańskie wojska inwazyjne uciekły w kierunku na południe od Phenianu wraz z resztkami innych agresywnych oddziałów oraz wojsk Haynmanowskich. Główne siły koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich wkroczyły do Phenianu 6 bm. o godzinie 14-tej.

W dniu 10 grudnia br. niedziela o godz. 10-tej odbędzie się w sali Ubezpieczalni Społecznej w Szczecinie ul. Mariana Buczka Nr 40/42

Narada korespondentów terenowych Kuriera Szczecińskiego i Kuriera Koszalińskiego

Redakcja prosi o przybycie na naradę wszystkich korespondentów Kuriera terenu, jak i miasta. Rozliczenie kosztów podróży nastąpi na miejscu.

Uroczyste zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w całym kraju

Na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się w całym kraju w dniach 6 i 7 bm. uroczyste akademie w zakładach pracy, świetlicach i domach kultury. Wielotysięczne rzesze społeczeństwa, zgromadzone na akademiach, manifestowały swą wolę spotęgowania walki o pokój na świecie, poprzez jeszcze większe zacieśnienie więzów braterskiej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego — nierwyżyczonej twierdzą walki o pokój, której przewodził wielki Stalin.

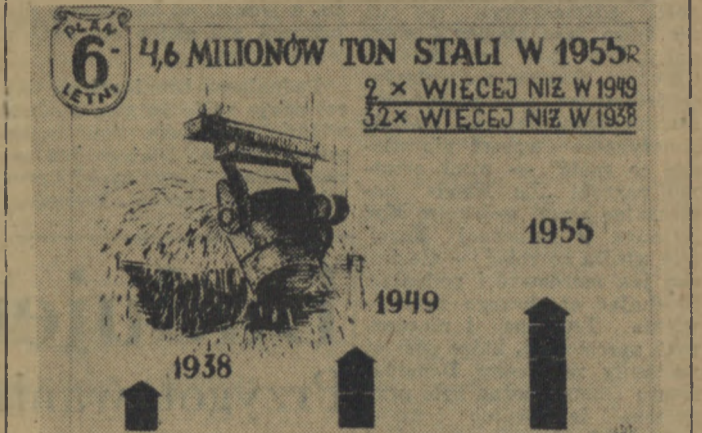
Napływające z terenu wiadomości o przebiegu „Miesiąca” świadczą o niebywałej do-

tychczas masowej imprezy i o wielkim zainteresowaniu społeczeństwa życiem i pracą bratnich narodów ZSRR.

Czołowi ludzie w Polsce pyszczą o swoich osiągnięciach, uzyskanych dzięki korzystaniu ze wzorów radzieckich.

Potężny wybuch wulkanu podwodnego w pobliżu Baku

MOSKWA, PAP. — Dnia 4 grudnia br. około godz. 18 nastąpił potężny wybuch wulkanu podwodnego, znajdującego się na pełnym morzu w odległości 100 km w kierunku południowym od Baku.



Plan 6-letni, to przede wszystkim plan rozbudowy przemysłu ciężkiego, od którego rozwoju zależy zwiększenie produkcji wszystkich dziedzin wytwórczości.

Szczególny nacisk jest położony na rozbudowę hutnictwa. Zwiększenie produkcji stali — to podstawa dla rozwoju przemysłu budowy maszyn, komunikacji, podstawa realizacji inwestycji budowlanych.

W r. 1955 nasze hutnictwo osiągnie produkcję 4,6 milionów ton stali, czyli dwa razy więcej niż w 1949 r. i 3,2 raza więcej niż w 1938 r.

Ten ogromny wzrost produkcji stali będzie możliwy dzięki budowie naszych zakładów hutniczych (Nowa Huta) oraz rozbudowie i modernizacji już istniejących.

Nowa Huta będzie produkować 1,5 miliona ton stali rocznie czyli więcej niż cały przedwojenny przemysł hutniczy w Polsce.

Stare hutnictwo zwiększy swą zdolność produkcyjną do 3,8 milionów ton stali rocznie. W starych hutach powstanie 6 nowych wielkich pieców, 20 pieców martenowskich, 10 pieców elektrycznych i szereg walcowni.

Dostawa mleka i zboża znacznie się zwiększyła

Czyn Kongresowy chłopów województwa szczecińskiego

Z miast i wsi Polski napływają codziennie wiadomości o Czynie Pokojowym. Dokumentuje w nich społeczeństwo swe gorące pragnienie i niezłomną wolę twórczej pracy dla jasnego jutra swojej ojczyzny dla pokoju na całym świecie.

Na ponad 800 zebraniach ma rzesze mieszkańców miast i wsi Pomorza Szczecińskiego. 1.100 „trójków pokoju” upow szechniało wśród szerokich mas chłopkich zadania obrońców pokoju.

W tym celu, w ramach Czynu Kongresowego, w dniach 10-12 grudnia 1950 r. w Warszawie odbył się Kongres Chłopski Województwa Szczecińskiego.

W tym celu, w ramach Czynu Kongresowego, w dniach 10-12 grudnia 1950 r. w Warszawie odbył się Kongres Chłopski Województwa Szczecińskiego. W tym celu, w ramach Czynu Kongresowego, w dniach 10-12 grudnia 1950 r. w Warszawie odbył się Kongres Chłopski Województwa Szczecińskiego.

M. in. chłopci z gminy Kolbaskowo w pow. szczecińskim dostawili w dniu 19 listopada br. do punktu skupu 18 ton zboża ponad plan. W pow. pyrzyckim założono 6 spółdzielni produkcyjnych, a w gminie Różańsko pow. Myślibórz chłopcy zorganizowali dwa komitety założycielskie. Spółdzielni produkcyjnej we wsi Rybokarty w pow. Gryfice chłopcy nadali nazwę II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W czasie trwania Kongresu ludowe zespoły sportowe urządziły liczne imprezy pod hasłem „Sport waleki w walce o pokój”. W imprezach tych wzięły udział wielotysięczne

Kapitulacja rządu Plevena

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że rząd Plevena ostatecznie skapitulował wobec nacisku amerykańskiego i oficjalnie zgodził się na amerykański plan remilitaryzacji Trizonii.

Pleven złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że rząd francuski postanowił „zmienić” swe stanowisko wobec amerykańskiego planu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i, że dzisiaj nie ma już w stosunku do tego planu zastrzeżeń.

Omawiając powyższe decyzje rządu francuskiego, dziennik „Ce Soir” pisze:

Okazało się już dziś wyraźnie, że osławiony plan Plevena w sprawie utworzenia „armii europejskiej” był tylko jednym z akcesoriów komedii „oporu” rządu francuskiego wobec amerykańskiego planu uzbudowania Niemiec zachodnich. Fakt, że decyzja ta została powzięta przez rząd francuski w momencie odjazdu Attlee do Waszyngtonu, świadczy o tym, że podróż Attlee pozostaje w związku z zamiarem uregulowania polityki zagranicznej. Decyzja ta świadczy o tym, że imperialiści pragną zastrzyczyć swą politykę.

Słupy dymu nad Phenianem

„STRATEGIA WOLNOŚCI WYMAGA WIARY W WARTOŚCI MORALNE WSZYSTKICH POCZYNAŃ USA, ZARÓWNO WEWNĄTRZ KRAJU JAK I ZAGRANICĄ” — OŚWIADCZYŁ KILKA DNI TEMU Z PATOSEM MINISTER ACHESON. W POWIETRZU UNOSIŁY SIĘ JUŻ DYM Z POŻARU PHENIANU. W IMIĘ AMERYKANSKIEJ STRATEGII WOLNOŚCI, BEZBRONNE MIASTO KOREAŃSKIE PŁONĘŁO JAK WIELKI STOS! A NA STOSIE GINĘŁY TYŚCIĄCE NIEWINNYCH OFIAR LUDZKICH.

Ta nowa wstrząsająca zbrodnia stanowi ponurą ilustrację „wartości moralnych poczyniń”, którymi się zakłamywał amerykański sekretarz stanu. Phenian płonie na hańbę amerykańskich interwencji i mordarstwa tego miasta woła o pomstę ludzkości całego świata, tak jak o pomstę całej ludzkości przeciw Hitlerowi i jego bestialskimi współnikom wolały nie dawno jeszcze ruiny na smęj Warszawy, zgliszcząca czechlied Lidie i francuskiego Oradouru.

W Phenianie „stratedzy wolności” zdemaskowali się już nie tylko jako klamcy i obłudnicy, lecz jako zbrodniarze i technicy. Bowiem najwyższym technostwem jest mordarstwo bezbronnych miast.

„Dziś Amerykanie wprost nie wiedzą co robić” — pisał ostatnio paryski „Le Monde” komentując klęskę wojskowe Mac Arthura w północnej Korei. Nie wiedzą co robić — ale wiedzą jak mordować i podpałać.

ludobójstwa. Chorobliwa żądza panowania nad światem musi doprowadzić do gwałtów i usiłowania zakucia w kajdany narodów, którym droga jest wolność. Bezprawnie przywłaszczony emblemat ONZ nie usprawiedliwi amerykańskich imperialistów. Opinię świata nie da się oszukać skradzionym symbolem Organizacji Narodów Zjednoczonych i kłamliwym oświadczeniami o obrońce pokoju. Pamiętamy, że i Hitler często próbował wystąpić na arenie międzynarodowej w skórze baranka pokoju, a jednak od katastrofy nie uchronił ani siebie ani swoich współników.

Podpalacze broniącej się Korei zdają sobie sprawę z odpowiedzialności jaka ich czeka wobec świata. Dlatego już teraz szukają „legalnych” pretekstów do zbrodni. Twierdzą,

więc, że po ostatnim oblężeniu odbudowali jakoby Phenian, co dawało im obecnie „prawo do zniszczenia” miasta powtórnie. Imperialiści, jak widać, posiadają znacznie więcej cynizmu i bezczelności, niż odwagi (sądząc zwłaszcza z ostatnich wypadków na koreańskim froncie). Pewne jest, że kazuistyczna tego rodzaju może bardzo daleko zaprowadzić. Czyż sławny punkt czwartego Trumana nie mówi o dolarowych inwestycjach — które dla lepsze go wrażenia nazywa „pomocą” w zafacowanych krajach kolonialnych. Trzeba niezaprzeczalnie, że Korea zaznaczona była na amerykańskiej mapie zafacowanych terytoriów. Czyż Amerykanie nie twierdzą, iż dzięki pomocy marshallowskiej odbudowuje się Europa Zachodnia? Precedens Phenianu może doprowadzić do tego, iż pewnego dnia amerykańscy imperialiści poczują się „prawnie upoważnieni” do zniszczenia i apalenia Europy Zachodniej, jeśli taktyka Waszyngtonu będzie tego wymagała. Wiemy przecież, że ministrowie bankierów potrafią wynuwać więcej niż śmiałość — bo bezczelne wnioski. Okazał miłośny dość, aby się o tym przekonać.

Podpalacze twierdzą, iż wzniesła się w imię obrony pokoju, że rozstrzelują starców, kobiety i dzieci — w imię obrony ludzkości. Ze prawdziwych demokratów trzymają za kratami — w imię obrony wolności. „Wyższe władze” imperializmu powinny jednak pamiętać, iż sześć lat temu Niemcy faszyści czując bliską klęskę, tak samo jak dzisiaj Mac Arthur i jego podkomendni mścili się na bezbronnych miastach. Pożar, który hitlerowcy wzniesli w Warszawie, przetrząsnął aż do gniazda agresji — Berlina. Nie wiemy jeszcze gdzie się skończy pożar Phenianu, ale pewne jest, że słupy dymu nad umęczoną stolicą północnej Korei nie są dowodem siły. Wprost przeciwnie, stanowią oznakę słabości amerykańskich agresorów. Przynajmniej zresztą korespondent londyńskiego „Observera”, telegrafując z placu boju: — „Nigdy jeszcze wojska amerykańskie nie cofały się w takiej panice, mimo wsparcia lotnictwa...”

Muszą się cofać. Bo żadna siła podpalaczy nie potrafi zlać woli zwycięstwa narodu, który walczy o wolność i przysługujące mu prawo do życia. Zygmunta Kamiński

Nagroda Pokoju

Młodość świata

Jedną z nagród Pokoju międzynarodowe jury, przyznało węgierskim i radzieckim twórcom filmu „Młodość świata”. Film ten poświęcony jest wielkiemu festiwalowi światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, który zgrupował w Budapeszcie w roku ubiegłym czterech miliona młodzieży z 80 krajów.

Do Budapesztu przybyła młodzież narodów żyjących jeszcze w niewoli imperializmu, młodzież narodów walczących o wyzwolenie i wolną młodzież Związku Radzieckiego i demokracji ludowych. Cztery miliona młodych chłopców i dziewcząt osiągnęło w czasie Festiwalu pełne porozumienie i wyraziło w gorących manifestacjach szczerze i niezachwiane uczucie braterstwa. Białe, białe i czerwone dionie łączyły się w uścisku, którego nie nie zdola rozzerwać; okrzyki, wznieszone w kilkudziesięciu językach, wyrażały jedną myśl i jedną wolę: obrony Pokoju i pogłębienia międzynarodowej przyjaźni.

Twórcy filmu „Młodość świata” dali nie tylko dokumentarny reportaż z Festiwalu. Z mistrzostwem odtworzyli

entuzjazm młodzieży, jej radosną wiarę w siły postępu, jej świadomą, zdecydowaną wolę walki przeciw podlegaczemu wojennemu, przeciw uciskowi narodów kolonialnych, walki o wolność mas pracujących całego świata.

Przez ekran przewijają się rozświetlane twarze Hiszpanów, Murzynów, Chińczyków. Młodzież Amerykanie zatrzymują się przed ruinami Hiroshimy:

— Tak wyglądać mogą również domy amerykańskie, jeśli pozwolicie monopolistom z Wall Street decydować o naszym losie — słychać głos speakeera.

Na każdym kroku młodzież spontanicznie manifestuje swoją postawę ideologiczną. Młodzież Francuzi, spotykając Vietnamszczyków, wznoszą okrzyki na cześć bohaterów Vietnamu. Przedstawiciel Grecji opowiada zaskoczonym towarzyszom o okrucieństwach monarchofaszyzmu w jego kraju.

W czasie defilady młodzież francuska niesie transparent z napisem: „Kraj, w którym żyła Danielle, nigdy nie będzie walczył przeciwko ojczyźnie Zoil!”

Bohaterka francuskiego ruchu oporu, Danielle Casanova, zamordowana w Oświęcimiu i bohaterka radzieckiej partyzantki Kosmodemianka, zamordowana przez Gestapo, żyją w pamięci młodzieży całego świata i wciąż wzywają do nieustępliwej walki o wolność i pokój.

Kulminacyjnym punktem filmu jest zgromadzenie młodzieży na stadionie Ujpesti. Potężne nie dźwięczy, powtarzana przez tysiące młodzieży, przysięga wierności dla dzieła pokoju. Rozbrzmiewa, śpiewana w kilkunastu językach, ta sama wspólna pieśń: „Naprzód, młodzieży świata!”

Zarówno trosk jak i forma tego pięknego filmu działają mobilizująco, spełniają wiarę w niedalekie zwycięstwo idei braterstwa narodów świata.

Helena Kołaczowska.

Zwycięstwo wyborcze CGT

GENEWA (PAP).— W wyborach do rady administracyjnej tzw. III kolegium personalnym metra i autobusów paryskich zwycięstwo zwycięstwo odniósł Powszechna Konfederacja Pracy (CGT), zdobywając 77 proc. głosów i 4 wakanujące mandaty.

Budujemy mimo mrozu i śniegu

Przygotowania do zimowego sezonu budowlanego

Grube krople deszczu uderzają o mętne kałuże. Na tle szaro - złotej mazi błota odbija bliznę od wody czerwienią i nagimi otworami okien — szkielet domu. Dach tu jeszcze nie ma. Podciągnięto zaledwie pierwsze piętro.

Ta niezwykła dla powszedniego dnia cisza na placu budowy, zamknięty na kłódkę drewniany „kantorek” i ten bezdziesiętny listopadowy deszcz tłumaczy wszystko: koniec sezonu budowlanego.

Murarze wracają na swoje stare, jakże dobrze znane miejsce przed biurom pośrednictwa pracy. Mieszają się z tłumem bezrobotnych. Ten sam listopadowy deszcz, który zmywa ślady ich rąk z rozpoczętych murów, zimnymi strugami wlewa się za nastawione kolnierze palt. Ale oni tego nie czują. Myśli ich napięte są w jednym kierunku: dostać pracę, byle jaką. Rezygnują nawet ze swego zawodu, gotowi są rzucić zupełnie murarce;

aby tylko zdobyć stałą, nie sezonową pracę.

Tak było dawniej...

Dziś jest inaczej

Jak gdyby na uragawisko tego gorocznego słońca jesieni i zbliżającej się zimy — na budowach wre.

Obok wykończonych prawie gmachów i domów mieszkalnych widać wykopy pod fundamenty — znak rozpoczęcia nowych budowli, znak, że i zimą będą trwały roboty.

Migają cegły i kielnie. Z fundamentów wyrastają mury, a z nich budynki.

Tempu pracy towarzyszy entuzjazm. Pewni stałego, niesezonowego zarobku, spokojni o dzień jutrzejszy, świadomi że do byczy klasy robotniczej w Polsce Ludowej, nie schodzą pracy i energii, aby dać jej tak najpiękniejsze oblicze.

Nie prędko do tego doszliśmy

Budować zimą — to sprawa trudna, wymagająca specjalnych warunków technicznych, odpowiednio przygotowanych kadr, wreszcie dużego doświadczenia. To też nie prędko do tego doszliśmy. Korzystając z życiowych przekazań nam radzieckich metod budownictwa zimowego, stopniowo przenosząc je i przystosowując do naszych warunków, poprzez okres doświadczeń doszliśmy do momentu, kiedy budownictwo zimowe stało się dla nas w pełni osiągalne.

Tym momentem jest rok bieżący. Po raz pierwszy budownictwo zimowe przyjęło u nas charakter masowy.

Przygotowania

W tej chwili budownictwo żyje przygotowaniami do sezonu zimowego. Sprawa zasadniczej wagi jest przeszkolenie personelu w dziedzinie techniki robót ziemnych. Dotyczy to specjalnie majstrów - brygadziści,

kierowników zespołów i budów, pracowników biur projektowych oraz inspektorów. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Budownictwa, wszystkie instytucje budowlane w okresie od 15 do 31 grudnia przeprowadzą kursy dla personelu technicznego, który w pełni musi być przygotowany do robót w sezonie zimowym.

Pracując na budowie zimą, a więc w mroź i na śniegu, robotnicy muszą być dobrze, ciepło odziani. Już obecnie podkłady wszystkich instytucji budowlanych zajęły się samochody ciężarowe, pełne wataowanych spodni i kurtki, oraz nieprzemakalnego obuwia.

Troska o człowieka i na tej placówce znalazła swój znamienity wyraz.

Jak się buduje zimą?

Budowniczo radziliśmy do wzięcia, że przy stworzeniu odpowiednich warunków można nawet w okresie najzimniejszych mrozów prowadzić wszelkie, zewnętrzne i wewnętrzne prace budowlane. Jedną z najpowszechniej stosowanych w Związku Radzieckim metod budownictwa zimowego jest metoda zamrażania, przy której używa się cegły zamrożonych, lecz nie oblodzonych, łącząc je ogrzaną zaprawą cementowo - wapienną lub cementową.

W naszych warunkach klimatycznych, przy łagodnych na ogół zimach, metoda ta posiada małe możliwości zastosowania. Najczęściej natomiast stosować będziemy sposób zachowania ciepła, przy którym mury już wykończone obrzucamy osłonę dla zachowania ciepła zaprawy aż do jej stwardnienia, względnie sposób mieszany: roboty przy budowie dolnych kondygnacji wykonujemy metodą zachowania ciepła, przy budowie górnych zaś — metodą zamrażania.

Doświadczenia wykazały, że najbardziej pewnym systemem jest murywanie w osłonie, czyli w tzw. „cieplakach”. Metoda ta jednak, ze względu na jej kosztowność, ograniczona

być musi jedynie do wypadków wyjątkowych.

Stale załogi

A teraz pomyślmy o ile zwiększy się i tak duże tempo budownictwa, ile nowych szybkościowców, ile szubler kalnych uzyskamy, gdy nie będzie żadnych przerw w sezonie budowlanym. Pomyślmy o nowych kadrach, które stale, równolegle z tokiem prac budowlanych, zdobywają kwalifikacje. Pomyślmy jeszcze raz o tysiącach robotników, wyzwolonych od troski o pracę po zakończeniu sezonu i tworzących dzień stale załogi budowlane.

Wprowadzenie całorocznego sezonu budowlanego jest wielkim, milowym krokiem naprzód w kierunku realizacji tych wszystkich szczytnych celów, do których dążymy poprzez Plan 6-letni.

Felicja Mańska

Życie kulturalne w ZSRR

Od 30 listopada do 3 grudnia trwała w Moskwie Dekada Literatury Azerbejdżanu.

Do Moskwy przybyli najbardziej znani pisarze i artyści Azerbejdżanu, z przewodniczącym Związku Pisarzy Azerbejdżanskiej SRR, M. Ibragimowem na czele.

Goście azerbejdżańscy wystąpili z dorobkiem swej twórczości w Domu Kultury Zakładów im. Stalina, w Centralnym Domu Kultury Kolejarzy, w klubie im. Rusakowa (dla studentów), w Centralnym Domu Armii Czerwonej i w wielu innych salach Stolicy ZSRR. Dekada zakończyła się uroczystym wieczorem w wielkiej sali Konserwatorium.

W Imalle otwarto nowy teatr, nazwany imieniem T. Szewczenki. Na otwarcie pierwszego sezonu młody zespół nowego teatru opracował cztery premjery sztuk rosyjskich i radzieckich — m. in. B. Ławrientiewa „Głos Ameryki” i „Kalinowy gaj” A. Kor-niejewca.

Dużą popularnością cieszą się w ZSRR czauszaszkie pieśni masowe tematycznie związane z walką o pokój. Specjalne uznanie zdobył sobie utwór „Za życie w pokoju”, kompozytora Łukina, do słów poety A. Aiga.

Tadżycki Teatr Opery i Baletu w Stalinabadzie wystąpi wkrótce z prapremierą nowego baletu ra-

dzieckiego p. t. „Droga do szczęścia”. Autorem muzyki jest laureat premii stalinowskiej, L. Knip per. Libretto baletu napisali Biegak i Walamat-Zade. Tematem baletu jest walka kolchoźników radzieckich o wysoki zbiór bawełny, w oparciu o nowe podatki naukowe Mieczurina.

W siedzibie Związku Kompozytorów Uszeckiej SRR, w Taszkencie, odbyło się przesłuchanie nowej symfonii B. Gijenkij „Uszbekistan”, symfonia, która charakteryzuje nastroj radości, opowiada o szczęśliwym życiu narodu uszeckiego w ramach Stalinowskiej Konstytucji.

Mieszkańcy Tegenrogu specjalną czcią i troskliwością otaczają wszystkie pamiątki, pozostałe w tym mieście po wielkim pisarzu rosyjskim, Czechowie. Szkoła, w której uczył się pisarz, ulica, w której on mieszkał, muzeum literackie, teatr dramatyczny nazwane zostały jego imieniem. Ostatnio otwarte zostało Muzeum Historii Średniej Szkoły Meiskiej Nr. 3 im. Czechowa, znajdujące się w gmachu gimnazjum, do którego uczęszczał pisarz.

Pracownicy Akademii Nauk ZSRR, Korowin, odnalazł niedawno interesujące, a nieznane dotychczas autografy M. Lermontowa, I. Kryłowa i L. Gonczarowa.

Do czytelników prasy radzieckiej

BIURO ZAGRANICZNE PPK „RUCH” w Warszawie, Plac Trzech Krzyży 16, zawiadamia, że zostało zakończone przyjmowanie zamówień na dzienniki i czasopisma radzieckie na I kwartał 1951 r. Jednocześnie nadmieniamy, że w dalszym ciągu wszystkie placówki PPK „Ruch”, agencje i urzędy pocztowe, oddziały międzynarodowe, kluby prasy i księżki oraz księgarnie „Domu Książki” przyjmują zgłoszenia na prenumeratę czasopism radzieckich na 2-gi i dalsze kwartały 1951 r.

K-1958

Kronika Słupska

Młodzież Państwowej Średniej Szkoły Ogólnokształcącej w Słupsku spiesząc z pomocą PGR-om pracowała przy wykopkach ponad 100 roboczodni. W dowód uznania. Zespół PGR w Daminie wyasygnował premie w wysokości 700 zł. dla uczniów Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Słupsku, którzy pomagali zespołowi w wykopkach. Suma ta w myśl decyzji, powziętej na mło dzieżowej masowce, została przekazana na zakup książek do biblioteki szkolnej. (mik)

W ramach Miesiąca Pracy dla Polski - Radzieckiej staraniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w dniu 7 bm. w sali Teatru Miejskiego w Słupsku zorganizowany został odczyt pt. „Literatura radziecka jako obraz swego narodu”, który wygłosiła znana powieściopisarka wybrzeża Dr. J. Przewłoska. (mik)

Wszystkie młodsi pracownicy Powszechnego Domu Towarowego w Słupsku zorganizowani w Związku Młodzieży Polskiej zaciągnęli Warty Pokoju. Na każdym stołku widnieje tabliczka z „głębkiem pokoju” i napisem: „ZMP - Wartownik Pokoju”. Warty Pokoju zaciągnęli również pracownicy MHD! (mik)

SPORT W TERENIE

Niedawno został w Szczecinie rozegrany trójmecz siatkówki, w którym udział wzięły KS „Unia-Paged”, SKS Liceum Ogólnokształcącego oraz LZS Liceum Hodowlanego. Pierwsze miejsce zajął LZS Liceum Hodowlanego zwyciężając SKS w stosunku 2:0 oraz „Unia-Paged” w stos. 2:1.

Z nastaniem zimy sekcje piłki ręcznej kół sportowych przy zakładach pracy i SKS w Szczecinku z powodu braku sal gimnastycznych zmuszone są wstrzymać swą działalność. W Szczecinku znajduje się kilka sal należących do szkół. Jednakże za korzystanie z nich trzeba płacić, na co nie wszystkie kółka sportowe i SKS-y mogą sobie pozwolić! Może sprawą tą zainteresuje się PKKF w Szczecinku i umożliwi korzystanie z sal znajdujących sekcjom. (br)

Odwołany w dniu 3 grudnia br. z powodu Narodowego Spisu Powszechnego turniej tenisa stołowego, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 13-tej w sali gimnastycznej Gimnazjum Ogólnokształcącego przy ul. Stalingradzkiej.

Zgromadził on na starcie zawodników z wszystkich klubów, zrzeszonych w PZTS Okręgu Szczecin i Koszalin, wraz z reprezentantami Okręgu Stępińskiego, Brzoz, Ferberem, Dylewskim, Majchrowskim i innymi na czele. Będzie to pierwsza impreza sportowa w Koszalinie, zorganizowana w skali wojewódzkiej, a spodziewany wysoki jej poziom i masowość staną się doskonałą propagandą dla sportu w Koszalinie.

Stronę organizacyjną turnieju przeprowadza sekcja tenisa stołowego KS Zwiastówiec - Koszalin. S. K.

Już wkrótce

NOWA POWIEŚĆ

Pracownicy poszukiwani

INTENDENTA zatrudni od zaraz: Państwowy Wojewódzki Zakład Lecznicy dla Zwierząt - Koszalin. Dla samotnego mieszkańca służbowo. Zgłoszenia: PWZLZ Szczecin, Ostrowiecka 2. K-1952

WYKWAŁIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW do działu handlowego, finansowego, księgowego, gospodarczego, zatrudni od zaraz Ekspozytura Okręgowa Centrali Produktów Naftowych w Koszalinie. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenie należy kierować Centrali Produktów Naftowych w Koszalinie, ul. Rokossowskiego Nr 2. K-1954

Problem zbiorowego żywienia w Koszalinie będzie rozwiązany z początkiem 1951 r. Koszalin otwiera 7 nowych lokali gastronomicznych

Od chwili gdy Koszalin stał się miastem wojewódzkim zwiększyła się pokaźnie liczba jego mieszkańców. Z tego więc względu zazwyczaj rzadko uczęszczane lokale gastronomiczne w Koszalinie zaczęły się przepelniać stolownikami, rokrutującymi się przeważnie z pośród świata pracy. Zakłady Zbiorowego Żywienia, podlegające Spółdzielni „Pionier”, nie mogąc nadążyć z obsługą wszystkich stolujących się. A z powodu szczupłych po mieszczeń lokali kwestia uzyskania wolnego stolika w porze obiadowej jest często bardzo trudna. Otwarty przed trzema miesiącami trzeci lokal „Pioniera” przy ul. Morskiej również nie rozwiązał zagadnienia. Z pomocą pośpieszył Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego w Warszawie, który w pierwszych dniach listopada powołał do życia Komisję Organizacyjną Koszalińskich Zakładów Gastronomicznych.

Komisja ta zajęła się wytypowaniem odpowiednich pomieszczeń na Zakłady Zbiorowego Żywienia oraz przeprowadzeniem koniecznych remontów i inwestycji.

W miesiącu styczniu 1951 r. powstaną dwa pierwsze lokale gastronomiczne, przy ul. Zwycięstwa 16 po byłej „Europie”, drugi przy ul. Zwycięstwa 20/28, po byłym „Barze Myśliwskim” i w sklepie części samochodowych Spółdzielni Mechaników. Lokal ten będzie najwięcej za wszystkich i pomieści około 200 stolujących się.

Ważne jest, że lokal przy ul. Zwycięstwa 26/28 położony jest w centrum miasta, które dotychczas nie posiadało odpowiedniej restauracji. Projektuje się również otworzyć bar - kawiarnię nad kinem „Polonia”. Jednak ze względu na to, że lokal ten jest wyłączonej z gospodarki komunalnej pracę tę skierowano z prośbą o przychylnie załatwienie do odpowiednich władz w Warszawie.

Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne zainteresowały się również beczynnie dotychczas stojącym lokalom strzelniczym przy ul. Kościuski 23. W strzelniczo w pierwszych miesiącach przyszłego roku otwarty zostanie zakład gastronomiczny, w którym projektuje się zorganizowanie stałego dania.

NOTATKI DRAWSKA

MIASTO ZMIENIA OBLICZE

Władze miejskie Drawsko w okresie pięcioletnim zrobiły bardzo dużo, ażeby usunąć ślady zniszczeń wojennych. Jedynym osiągnięciem było wybudowanie na przepływającej przez miasto rzuce nowego mostu. Nie zatroszczono się natomiast wcale o systematyczne odgruzowanie, ani też nie zabezpieczono nadających się do remontu budynków. Oddalone od centrum miasta ulice są w niedostatecznym stopniu oświetlone. Czystość miasta też przedstawia dużo do życzenia.

Obecne Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zamierza usunąć niedociągnięcia i doprowadzić miasto do należącego wygładu. Przystąpiono w pierwszym rzędzie do planowego od

przedsiębiorstw budowlanych w celu wykonania wspomnianych prac. Jednak jak dotychczas żadne z koszalińskich przedsiębiorstw jak również żadne przedsiębiorstwo z sąsiednich powiatów nie podjęło się przeprowadzenia koniecznych remontów w bieżącym roku. Sądźmy jednak, że sprawa ta zajmie się odpowiednie czynniki i pomogą Komisji Or

ganizacyjnej Zakładów Gastronomicznych w uzyskaniu w jak najkrótszym czasie potrzebnych sił finansowych.

Nadmienić należy, że Komisja Organizacyjna nie posiada w tej chwili dostatecznych pomieszczeń biurowych, a przynajmniej przez Prezydium MRN lokal na biura zajmowany jest dotychczas przez prywatnego lokatora.

Uważamy, że Wydział Kwartonkowy przy MRN jak najbardziej pomoże wspomnianemu lokatorowi w uzyskaniu pomieszczenia zastępczego, aby Komisja Organizacyjna mogła w sprzyjających warunkach prowadzić swe prace na tak ważnym dla społeczeństwa koszalińskiego odcinku. (Gor)

Spółdzielnia Krawiecka „Słupianka” zdobywa coraz więcej klientów

Istniejąca w Słupsku spółdzielnia pracy „Słupianka” złożyła meldunek o wykonaniu planu rocznego.

Wykonanie tego planu informuje nas kierownik spółdzielni ob. Smola - zawiadzamy jedynie usprawnieniu współzawodnictwa międzybrygadowego i indywidualnego. Do końca br. przewidujemy wykonanie ponad plan 25 proc. planu rocznego. Wśród brygad na wyróżnienie zasługują brygada młodzieżowa z brygadzistką Kamilią Topolską na czele.

Topolskiej nie ma w zakładzie pracy zastępuje ją Anna Piotrowska, która zastępuje w jednej z obszarowych, jasnych sal działu produkcyjnego. Nawigujemy rozmowe.

W spółdzielni - mówi nam nasza rozmówczyni - pracuje od lutego br., lecz z pracą zapoznałam się dość szybko. Brygada jest zżyta i wszyscy wspólnie dążymy do wykonania planu produkcyjnego i poprawy jakości produkcji. Każdy z nas rozumie, że wzmożenie dotychczasowych wysiłków to wkład do wcześniejszego wykonania Planu 6-letniego.

Takich pracownic jak Anna Piotrowska zakład posiada

więcej. Są nimi przodownice pracy jak: Eugenia Hurec wykonująca stale 100 proc. normy. Veronika Kądzińska - 112 proc. normy, Anna Jurgielowicz - 120 proc., Julia Chleb - 105 proc., Władysława Kawecka 111 proc., Janina Janusz - 120 proc., Anna Piotrowska 114 proc. normy. Spółdzielnia „Słupianka” rozwija się w bardzo szybkim

tempie. Do niedawna istniały tylko dwa punkty usługowe, obecnie zaś uruchomiono trzeci punkt i projektuje się zorganizowanie dalszych. Punkty usługowe cieszą się dużym powodzeniem wśród mieszkańców Słupska. Sprawną i grzeczną obsługą, jak również dobre zycie przyciągają się do naphywu coraz większej ilości klientów. (law)

Spółdzielnia pracy im. M. Fornalskiej w walce o wykonanie planu

Niedawno zorganizowana Robotnicza Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej w Białogardzie rozwija się pomyślnie. Pracuje w niej obecnie 87 członków i członkiń. Spółdzielnia prowadzi dział konfekcyjny oraz 3 punkty krawiecko-usługowe. Dzięki dobrej pracy Zarządu przeszkolono we własnym zakresie 50 kobiet, które pracują obecnie w dziale konfekcyjnym. Wśród pracownic spółdzielni przodują ob. Krądziewicz, Kocaba, Barczak, Zehocka i Ługowska. Wyróżniają się w pracy społecznej ob. Kowalewska w drodze awansu społecznego została przesunięta na stanowisko sekretarki. Zarząd spółdzielni zapewnia, że mimo poważnych

trudności, z którymi boryka się spółdzielnia, plan roczny zostanie wykonany w terminie.

Związek Branżowy w Szczecinie, który jest instytucją nadrzedną, nie dostarcza spółdzielni potrzebnej ilości surowca. Nie jest także odpowiedni dostarczony materiał. Powoduje to przesłanie w produkcji. Nie odbieranie wyprodukowanego towaru w przewidywanym terminie sprawia, że pensje pracownic nie są wypłacane regularnie. Dalszą poważną bolączką jest nieodpowiednie pomieszczenie pracownic tajny konfekcyjnej, gdyż w przydzielonym spółdzielni lokalu na dawnej świetlicy ZZK umieszcili się nieprawidłowo i przeprowadził na swój koszt remont ob. Leś, który mimo że nie posiada przydziału na ten lokal nie chce się z niego usunąć. Ponad 20 pracownic pracuje w pokójku o kubaturze 100 m sześciennych.

Usuniecie trudności niewątpliwie wpłynie na dalszy rozwój tej dożytecznej spółdzielni, a właściwe czynniki powinny udzielić swej pomocy.

Usuniecie trudności niewątpliwie wpłynie na dalszy rozwój tej dożytecznej spółdzielni, a właściwe czynniki powinny udzielić swej pomocy.

Gminne Rady Narodowe pow. sławieńskiego nie wypłacają stypendium?

W internacie 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej w Sławnie znajdują się dzieci małorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, którym przyznano ostatnie stypendia. Minęły trzy miesiące od tej chwili a do dnia dzisiejszego młodzież nie otrzymała przyznanych pieniędzy, w wyniku czego nie zapłaciła jeszcze za swoje utrzymanie w internacie. Młodzież ta czeka, kiedy Gminna Rada Narodowa przypomni sobie o niej. (Oj)

Tętni praca w Państwowym Tartaku w Sławnie

Po przeprowadzeniu kapitalnego remontu maszyn i narzędzi technicznych w Państwowym Tartaku w Sławnie przystąpiono do intensywnej pracy, zwracając szczególną uwagę na przygotowanie przedsiębiorstwa do przyjmowania su

rowca z przydziału na rok 1951.

Państwowy Tartak w Sławnie znajdował się w trudnych warunkach ze względu na podmokły teren, wymagający więcej siły roboczej przy składowaniu surowca. Osuszenie placów i budowa dróg wewnętrznych uniemożliwiłyby całkowity dostęp na place przy zwozie surowca. Zakładowi z dużą pomocą przyszedł Powiatowy Komitet PZPR oraz PRN przydzielając furmanki dowożące gruz do budowy dróg w tartaku. Bez specjalnych kredytów kierownictwo tartaku wykonało szereg prac systemem gospodarczym. M. innymi wybudowano 5 mostów wjazdowych oraz 300 m bieżących dróg wewnętrznych, co dało 15.000 zł oszczędności.

3 ZEGARY... ALE NIETZYNNE.

W budynku dworca kolejowego w Drawsku wiszą aż 3 zegary, ale niestety wszystkie zepsute.

Podobnie sprawa przedstawia się w mieście. Jest kilka zegarów ulicznych ale żaden z nich nie jest czynny. Sądźmy że w Drawsku znajdzie się zegarmistrz, który na wezwanie władz PKP i MRN naprawi zepsute zegary.

POWSTAJA IZBY PARODOWE

Istniejąca w Kallnie pow. Drawsko dobrze urządzona i wyposażona Izba Parodowa cieszy się dużą frekwencją miejscowych kobiet. W grudniu uruchomione zostaną podobne Izby w Ostrowiecu i Złocieniu, a w roku przyszłym we wszystkich gminach powiatu. (mar)

KOSZALIN
Grudzień
DZIS:
8
PIĄTEK
Nied. Pocz.
N. M. P.

Notatki Koszalina

W dniu 10 bm. w Robotniczym Domu Kultury w Koszalinie odbył się I Zjazd Okręgowy Pracowników Rolnictwa z województwa koszalińskiego. Zjazd dokona w boru Zarządu Zw. Zaw. Rol. i Prac. Rolnych. Po części oficjalnej zjazdu nastąpi część artystyczna. (Gor)

Dnia 5 bm. w Koszalinie w PDK wygłosił w ramach działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej dyrektor szkoły TPD ob. Wacław Witczyński odczyt pt. „Jak powstało życie na ziemi”. W odywłonej dyskusji udział wzięło kilkadziesiąt osób z pośród Herne zgromadzonej publiczności. Należy zauważyć, że publiczność koszalińska zainteresowana jest mocno działalnością TWP oraz tego rodzaju odczytami. (Gor)

Kronika Ustki

Na budowę Pomnika Wdzięczności dla poległych żołnierzy radzieckich, członków ZHP przy Szkole Podstawowej zebrał w dniu 3 grudnia kwotę 736,98 zł.

Przy Szkole Państwowej został wybrany nowy Komitet Rodzicielski. Na powyższym sebraniu została również poruszona mała aktywność Komitetu Opiekunów przy Stołeczni Rybackiej. Sądźmy, że obecni Stocznia dbają o intensywny rozwój szkoły.

Mieszkańcy zapytują dlaczego nie ma w sklepach PSS czy MHD portmonetek.

Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej dożywni młodzież szkolną. Ze względu jednak na szczupłość funduszy korzystają z dożywiania jedynie niepełnosieroty i dzieci niedożywione. Czy nie byłoby wskazane objąć akcją dożywiania również dzieci rolników dojeżdżających z okolicznych wsi do szkoły? (ka)

Radio

PIĄTEK, dnia 8. XII. 1950 r.
(Ważniejsze audycje)
Wiadomości godz.: 8, 17, 20, 23.
7.00 muz. rozrywk. 8.15 polska pieśń masowa, 8.30 muz. popularna, 9.00 muz. organ. 9.30 „Edukacja sentymentalna”, 9.45 muz. lud. 10.00 przegląd prasy stołecznej. 10.45 muz. 10.20 posłaja i muzyka. 11.35 W zamku i na podzamczu - fragm. opowiad. 14.00 Wszelchnia Rad. 14.20 piosenki w wyk. chóru „4 asy”. 14.40 aud. oświat. 14.50 mel. lud. 15.15 audycja dla świetlicy dzieci. 16.00 nasze chóry śpiewają. 16.20 pamiątki z powstania listopadowego. 16.25 „Melodie świata”. 17.20 konc. chopinowski. 18.00 „Opowieść Vietnamka” - słuch. 19.00 Wszelchn. Rad. 19.40 lekcja Jez. ros. 19.55 pieśni radzieckie. 20.30 koncert ork. PR. 21.15 felieton. 21.30 muzyka i aktualności. 22.00 aud. satyr. 22.15 konc. z Budapesztu. 23.10 muz. poważna.
ROZGLOSZENIA SZCZECIŃSKA (Program lokalny)
11.15 Na nowych drogach racjonalizatorska - pog. 13.15 pieśń Piotra Czajkowskiego. 19.20 dyskusja o filmie „Spisek bankrutów”.

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN
Kino „POLONIA”: Festiwal filmów radzieckich. Początek seansów 18. 20, w niedzielę i święta 16, 18 i 20.
Kino „OSTROVA”: Straż Przem. 353. Miłocja 527, Pogotowie PGR 500.
SŁUPSK
Kino „POLONIA”: „Antoni Iwanowicz gniewa się”. Film festiwalowy prod. radz. Gdz. 13, 17, 19.
Apteka dysurna „Pod Bincichem” ul. 8-go Maja.
Pogotowie PGR - 33-63 Miłocja - 12-23, 12-12; Pogotowie OS - 42-13. Pogotowie PGR 23 11 taksonomi - 31-43. „Kurier Koszaliński” - 33-72.
KOŁOBRZEG
Kino „OSTROVA”: „Ostery oknie. sie” prod. stera, Pocz. seans 19.20, w niedzielę 16.

BIAŁOGARD
Kino „BALTIC” od 9-18 bm. film „14 lipca” prod. franc. i „Przybrana ośka” prod. czeskiej.
Telefony Pocz. - 23 Miłocja - 361. Pogotowie PGR - 123.
SZCZECINEK
Kino „PRZYJAZD” i „Stiepan Iliusz”, prod. radz.
Telefony Pocz. - 23 Miłocja - 361. Pogotowie retransm. - 123.
„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 - 16. or telef. 250. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego nr 44 tel. 33 72. Oddział Redakcji w Szczecinku, 1 Straja 2.

Kiedy publiczność szczecińska nauczy się porządku?

Publiczność szczecińska która dotychczas swoją postawą nie sprawiała kłopotu organizatorom imprez bokserskich, na ostatnich zawodach spisała się nieco gorzej. Tłumy przy wejściu tworząc tak zwany sztuczny korek i podobna sytuacja przy kasach spowodowały, że nie sposób było opisać sytuację. Na szczęście odbyło się tym razem bez ofiar. Na następnym jednak meczu może zdarzyć się, że kogoś poprostu zdepczą.

Osobny rozdział należy się „pasażerom na gapę” utrudniającym pracę kontrolerów, którzy musieli co chwila wyrzucać ich z powrotem z Hali. Przechodzenie z miejsc tańszych na droższe jest rzeczą nagminną, tak że wśród widzów panował niepotrzebny chaos. Te wszystkie czynniki sniejącą spokojnych obywateli, którzy tracą w tłoku guziki, a nawet narazają się na uszkodzenia ciała.

17 bm. rozegrany zostanie w Szczecinie mecz bokserski Gdańsk—Szczecin. Wierzymy że publiczność tym razem zmieni swoje postępowanie i bez żadnych ekscesów cicho i spokojnie sapnie Hali

Turniej ping-pongowy w Radomiu

Z okazji 5 rocznicy radomskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego odbył się w Radomiu ogólnopolski turniej pingpongowy z udziałem 60 osób.

W kategorii juniorów pierwsze miejsce zajął Roman (Wr.) przed Naumowiczem (Radom) i Rogo wiczem (W-wa). W kategorii kobiet zwyciężyła Poljanowska (Gd.) przed Guskówną (Radom).

W kategorii mężczyzn pierwszy był Patyński (Lublin), drugi — Betkowski (W-wa), trzeci Gayer (W-wa).

Notatnik sportowca

W niedzielę o godz. 11-ej, w lokalu AZS-u przy ul. Obr. Stalingradu 23, odbył się zebranie wszystkich sympatyków AZS-u — gimnastyków.

**Złe warunki treningowe w Hali Sportowej
W zimnie, brudzie i kurzu zaprawa sportowa staje się udręką**

Niejednokrotnie już poruszaliśmy na łamach naszego piśmiennictwa sprawę niedostatecznego wykorzystania obiektów sportowych. Często bowiem zdarza się, że obiekty stoją puste spowodowane brakiem odpowiednich warunków treningowych lub złej pracy klubów, które nie potrafią przyzwyczaić swoich członków do systematycznego udziału w treningach.

W wypadku, który dzisiaj poruszamy, mianowicie eksploatacji szczecińskiej Hali Sportowej, występują oba te czynniki. Nie ma warunków, bo firmy remontujące Hali nie dotrzymują zobowiązań, nie ma dostatecznej frekwencji wśród trenujących w części oddanej już do użytku hali, bo kluby nie potrafią włączyć swoich członków do planowej i regularnej pracy.

Hala Sportowa w Szczecinie jest jedynym tego rodzaju obiektem na naszym terenie. Zimowa zaprawa lekkoatletów, treningi piłki ręcznej, szermierzy oraz wielu innych dyscyplin sportu są w dużej mierze uzależnione od systematycznego korzystania z Hali Sportowej.

Hala dotychczas nie jest ogrzewana a przyciemniona i często psujące się oświetlenie ujemnie wpływa na frekwencję trenujących.

Co jest przyczyną tego stanu rzeczy? Nieobowiązkowość firm zatrudnionych przy remoncie Hali. I tak firma Nabrzeże zobowiązała się wyremontować i uruchomić centralne ogrzewanie do dnia 30 października br. Tymczasem mamy już początek grudnia a ogrzewanie jest w dalszym ciągu nieczynne. Firma

Piłkarze ręczni Pomorza walczą w Hali Sportowej

W dniu dzisiejszym o godz. 15.30 odbędą się w Hali Sportowej, przy ul. Narutowicza spotkania w siatkówce żeńskiej i męskiej oraz w koszykówce męskiej pomiędzy szczecińskim „Kolejarzem” a reprezentacją „Kolejarzy” Okręgu Bydgoskiego.

W drużynie gości wystąpi m. in. zawodnicy ligowego zespołu „Pomorzanina” toruńskiego. (Wag)

„Og-met”, zakładająca instalację świetlną, rozpoczęła roboty już około lutego br. i dotychczas... Ich nie ukończyła. Praca tych firm nie wygląda więc zbyt budująco a na przyszłość też nie zapowiada się pomyślnie i zupełnie nie rokuje szybkiego ukończenia remontu.

Wszystkie te okoliczności nie są jednak usprawiedliwieniem dla Zrzeszeń. Część Hali mimo złych warunków winna być lepiej wykorzystana. Tymczasem na treningi uczęszcza z licznych klubów 6 do 8 osób. Ogniu w ogóle nie korzysta z hali a Gwardia, mimo że ma wyznaczone godziny, dotychczas nie rozpoczęła treningów.

W chwili obecnej trudno za stosować w stosunku do opiekunów klubów jakieś sankcje, jednak po zakończeniu remontu i oddaniu całej Hali

do użytku należałoby wprowadzić ścisłą kontrolę wykorzystywania przez kluby i zrzeszenia przydzielonych im godzin. Nie może bowiem być tolerowana zeszlorczozna sytuacja kiedy to na treningach jednej sekcji zawodnicy „gnieją się” rozbijając się przy wykonywaniu ćwiczeń, a podczas godzin treningu innego klubu sala świeci pustkami.

Najbardziej szkodliwym zjawiskiem w Hali jest brud i kurz. Po ćwiczeniach zawodnicy nie mogą korzystać z nieczynnych dotychczas przysiadów i zmuszeni są odczekać Hali brudni i spoceni, co nie stwarza chyba właściwych warunków zdrowotnych. Przypuszczamy, że kierownictwo Ośrodka zainteresuje się bliżej pracą sprzątaczk lub też kategorycznie zabroni wstępu na salę w zabłoconym obuwiu codziennym.

„Turniej Przyjaźni” zakończony

Finałowe spotkania w „Turnieju Przyjaźni”, rozegrane w ub. środę w Hali Sportowej, dostarczyły



licznie zebranej publiczności wiele emocji. Szczególnie siatkówka i koszykówka męska stały na wysokości miar, co świadczy o

dobrym przygotowaniu drużyn. W siatkówce żeńskiej „Kolejarz” odniósł bezapelacyjne zwycięstwo nad koleżankami z Wydz. Oświaty (I Lic. Og. Zeńskiej) w stosunku 2:0 (15:0, 15:4).

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pojedynek starych rywali, „Kolejarz” i AZS-u w siatkówce, po zaciętej walce, zakończył się zwycięstwem kolejarzy w stosunku 2:1 (15:8, 13:15, 15:11), który raz jeszcze potwierdził swą hegemonię w tej dyscyplinie sportu.

Najwięcej emocji dostarczył „kibicom” obu drużyn spotkanie „Stal” ze „Związkowcem” (Szk. Morską) w koszykówce. Po ciekawej i ostrej grze, zwycięstwo odniosła „Stal” w stosunku 42:37 (15:20), dowodząc nim, iż jest obecnie najlepszym zespołem koszykówki m. Szczecina.

Po zakończeniu rozgrywek przedstawiciel WKKF Kalliszewicz dokonał oficjalnego zamknięcia turnieju i wręczył zwycięzcom dyplomy oraz nagrody przechodnie, ufundowane przez WKKF i ORKF. (Wag)

CZYTELNICYPISZA

Poczta wyjaśnia

W związku z notatką pt. „Z Garwolina do Sosnowca przez Szczecin”, zamieszczoną w nr. 290 „Kurier”, DOPT po przeprowadzeniu dochodzenia wyjaśnia, że adres listu faktycznie został źle odczytany przez pracowników i w tym wypadku za niewłaściwe skierowanie listu winę ponoszą pracownicy poczty ruchomej i urzędu pocztowego Nr. 2, zatrudnieni w segregacji i służbie doręczeń. Jednocześnie DOPT nadmienia, że urząd pocztowy boryka się z trudnościami w skompletowaniu stałego składu osobowego, wskutek czego zdarzają się pewne niedociągnięcia.

W odpowiedzi na notatkę p. t. „Rekordowość poczty” z nr. 305 „Kuriera” DOPT podaje, że paczkę zwyczajną Nr. 410 nadaną w Strzyżowie nad Wisłokiem dn. 13. X. br., a nie 8. 10 br. Powodem zbyt długiego przewozu paczki było najprawdopodobniej przefalowanie i zniszczenie opakowania, wskutek czego adres stał się trudny do odczytania. Urzędem przedawnionym wydano zarządzenie o zastrzeżeniu kontroli na swoim terenie dla usunięcia podobnych wypadków.

Dozorca nie jest niewolnikiem

Jestem inwalidą wojennym, cierpiącym wskutek przebiegu choroby na epilepsję. Mimo to siły do pracy mam i chce pracować. Tak się jednak złożyło, że musiałem zgłosić rezygnację z pracy i zwracam się do „Kuriera” z gorącą prośbą o poparcie, abym w myśl ustawy zwolnienie otrzymał — pisze ob. K. Schutz z Wolina.

Fakty podane w dalszym ciągu prostego listu dozorca MRN z Wolina obrazują bardzo nieciekawie stosunki, panujące w tej instytucji.

— Nie dość na tym, że MRN nie wypłaca regularnie uposażenia służbowego, że pracując przez cały dzień na ulicy, w formie odrzuconej, upał i deszcz, nie dostaję żadnego wynagrodzenia w postaci

niej odzieży ochronnej, najbardziej boli mnie to, że każdy urzędnik MRN widząc jak tu mnie traktują, posługując się mną przy każdej okazji. Odrzucają mnie od zamiatania i porządków do takich prac jak: transport drzewa do szkoły, zwożenie skrzyń z owocami do prywatnego mieszkania. Przewodniczącego, zakładanie instalacji czy zastępowanie woznego, przytem słyszę stale gorzkie wyrzuty od tych samych osób (i mają oni w tym wypadku rację), że ulice są brudne i zaniedbane. A przecież cała TA PRACA przechodzi siły ludzkie...

W tych warunkach rezygnacja ob. K. S. z pracy złożona w przepisowym terminie 14-dniowym, została przez przewodniczącego MRN w ostrej formie odrzucona.

Wydaje nam się, że postano w dniu wczorajszym w Wo

linie jest nie właściwe. Ob. K. S. ma pełne prawo starać się o zmianę miejsca zatrudnienia, zwłaszcza, że MRN eksploatując go nadmiernie, nie wywiązuje się równocześnie ze swoich zobowiązań względem zatrudnionego.

Przy tej okazji władze miejskie winny skontrolować swoje ustosunkowanie się do niższych funkcjonariuszy, bowiem ob. K. S. nie jest jedynym robotnikiem skarżącym się na niewłaściwe i krzywdzące go traktowanie przez urzędników MRN w Wolinie.

Pytamy w imieniu pracowników magazynu Centrali Technicznej:

— Kiedy wydział socjalny za kupi obiecany czajnik i garnuszki do kawy? Pięć razy w kolejce czeka każdy z nas, a piątą „głodni” i niecierpliwie — zanim z 8-litrowego czajnika i 10 garnuszków napije się 27 pracowników.

Na nasze zapytanie tłumaczy nam, że w Szczecinie nie można od dłuższego czasu kupić czajnika. Przesada, obywatelu! Sami w to nie wierzycie na pewno.

5 GRUDNIA BR. O GODZ. 17 W SKLEPIE NACZYŃ MHD PRZY AL. WOJSKA POLSKIEGO, NAPRZECIWO KO KINA „ODRA”, STAŁO NA PÓLKACH AŻ 6 OŚMIOLITROWYCH CZAJNIKÓW — A GARNUSZKÓW DO KAWY SA SETKI — NAWET Z KWIATKAMI. A WIĘC?

PORADY PRAWNE

Ob. Bronisław Mielczarek, — na interwencję naszą „trzymaliśmy z ZUS i Zarząd Portu wyjaśnienia w sprawie wysokości Pańskie go zasiłku chorobowego. Służenie otrzymał Pan jedynie 33 proc., został Pan zakwalifikowany jako samotny, wobec tego, że żona Pańska pracuje i nie pozostaje na wyłącznym utrzymaniu Pana.

Ob. P. W. ul. Fornalskiej 19. — Przesunięcie rozpoczęcia czasu pracy w zakładzie z godz. 7 na 8 dokonane zostało w związku z okresem zimowym. Przemawiając za tym

również względy oszczędności światła, którego zużycie w wypadku rozpoczęcia pracy od godz. 7, znacznie wzrosłoby. Przesunięcie Pana na inne stanowisko z równoczesnym obniżeniem wynagrodzenia, stanowi poważny powód do rozwiązania przez Panią umowy o pracę z winy pracodawcy i do żądania odszkodowania. Sprawy nieodpowiednich warunków pracy winno sędzić się Inspektor Pracy. Niezależnie od tego należy interweniować w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Radzie Zakładowej i w Związku Zawodowym.

WIERZYSY I DLA NAJMLODSZYCH DZIECI
ZŁOTY GOŁĄB
ILUSTROWAŁ A. ZABRANSKY
Teksty polskie, oparte na zabawach i pogwarkach dziecięcych oraz na polskich i czeskich piosenkach ludowych — opracowała Maria Kann. Teksty piosenek czeskich wybrał Piotr Denk. Wiersze: „Kogut”, „Trzmiel”, „Zuczek”, „Mrówka — plóra Janiny Porazińskiej.
»CZYTELNIK«

A. KOPTIAJEW

Miłość
dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej 78

Chciałem się opanować, ale nic z tego nie wyszło. Cierpiałem tylko i zestarzałem się chyba o sto lat. Całe dnie, całe noce, gnębił mnie to bez ustanku...
Olga spojrzała na drzwi, w których mógł w każdej chwili ukazać się Iwan, obrzucała wzrokiem sąsiadnie łóżka i zwróciła się do Tawrowa.
— Jeżeli ty czujesz tak samo, to po co ta męka? — mówił poważnie i płomiennie. — Komu z tym źle? Czy jemu przynosi ulgę?
— Później pomówimy o tym — odpowiedziała Olga.
— Dlaczego później? — spytał Tawrow.
— Boję się, że Iwan wejdzie lada chwila — wyznała Olga, wstydząc się tego wyznania, ale nie umiała ukryć niepokoju. — Jest tu w szpitalu i może zaraz wejść...
Tawrow nie odpowiedział patrząc na nią uporczywie szeroko otwartymi oczami — nie słyszał chyba wcale tego, co mówiła.
— Olga! — powiedział cicho. — Olga! może ja mam działać energiczniej? Jak wyzdro-

wiesz, zabiorę cię od razu do siebie — wyrwało mi się niespodzianie.
— Zabierzesz? — powtórzyła Olga, trochę urażona.
Zupełnie jak gdyby była meblem, a ci dwaj mężczyźni mogli rozporządzać nią wedle swojej woli.
Ale jego oczy pełne miękkości i ciepła mówiły o pokorze i oddaniu.
— Wiesz wszystko? — zapytała oblewając się rumieńcem.
Skinsął powierdzając głową. Nerwowa duszność nie pozwoliła mu wydobyć głosu, milczał cichaczem i gładząc rękę Olgi.
Zapomniał zupełnie, że nie samą są na szpitalnej sali gdzie jest pięć par obcych oczu i uszu. Kobięty spały lub też udawały tylko, że śpią. Ale jeżeli przynajmniej jedna nie spała nie mogłaby w żaden sposób omylić się co do tego, że to nie Arżanow.
— Wszystko będzie dobrze — powtórzyła Olga. — Ale teraz musisz już iść. Proszę cię...
Cała jej postać wyrażała niepokój — i Tawrow opamiętał się wreszcie.
— Odchodzi? — rzekł i wstał gwałtownie, jak gdyby się oderwał. — Już trzeci raz mnie wypędzasz!

go w miejscu: trzeba było jeszcze coś prze-myśleć!
W świetlicy siedzieli chorzy słuchając radia.
— Spać, czas spać! — rzekł machinalnie Iwan, zaglądając do świetlicy.
Nadawano ostatnie wiadomości. Posłuchał chwilę, wszedł również i usiadł w kącie otomany, jak odrętwiały.
Na świecie była wojna. Na wschodzie grabiła Japonia. Na zachodzie warkot samolotów nie milkł ani na chwilę. Anglicy bombardowali Berlin, Niemcy rzucali bomby na Londyn. Dworacy z Buckinghamskiego pałacu siedzieli w schronach. Króla i królowej nie było już czwarty raz bombardowano pałac.
„Żyli sobie król i królowa! — mruknął doktor — tak... żyli sobie...”
Bomba trafiła w wielką kamienicę, gdzie schroniło się dużo ludzi... Królowi nic naturalnie nie będzie. Napuszone ładnie i lordowie uciekną do schronu. Co się dzieje z etykieta dworską w takich chwilach? Wesola iskierka błysnęła w oczach Iwana i od razu zgasała. Huty Coventry wyrabiała stal wysokogatunkowa. Pracowały naturalnie dla wojny. Ale mieszkało tam tysiące metalurgów, którzy mieli rodziny... Tak, byli sobie... Żyli sobie!
Iwan obejrzał się. Był sam. Nie zauważył nawet, jak na jego widok ulotnił się chorzy. A Olga? A rozmowa z nią? Doktora poderwało z miejsca i wypędziło na korytarz.
Pójść do Olgi, to znaczy podstawić dobro-wolnie głowę pod topór... Ale nie ma innego

wyjścia. A może kłąć, wymyślać, tupać nogami i walić kulakami z pianą wściekłości na ustach? Krzyczeć, że pracuję, utrzymuję, karmię... Przecież to ukończona kobieta... Czym można opłacić szczęście przebywania z ukochaną? I czy człowiek, dla którego praca jest sensem życia, pracuje po to, by jeść?
Gdy doktor wszedł do pokoju, w którym leżała Olga, zapanowała nagle cisza, okazało się nagle, że wszyscy śpią. Jedynie Olga leżała z otwartymi oczami i nie słyszała kroków męża. Stała wstrzymując oddech w piersiach i z daleka przyglądała się zamkniętej, rozpalonej twarzy. Podszedł cichutko, Olga drgnęła.
— Ty! szepnęła cichutko i czerwone plamy na policzkach stały się jaskrawsze. — Jesteś tu jesteś?
— A gdzie miałabym być? Jestem tu cały wieczór...
Na twarzy Olgi widać było skrywany niepokój.
— Cały wieczór?
— Tak — Iwan przypomniał sobie wyznanie Warszawy i z uczuciem winy dodał: — nie mogłem przyjść wcześniej.
Czy rzeczywiście uznaje się na dodatek winnym? Chciał się już oburzyć, ale ręka żony, której dotknął z lekka była sucha i gorąca. Teraz dopiero zauważył, Olga ma gorączkę.
(Ciąg dalszy nastąpi)